

(Il Tempo - E.Menghi) Zaczyna ze stratą siedmiu punktów do celu scudetto i odnajduje niezdrowy zespół do szybkiej regeneracji, gdyż za trzy dni wracają na boisko. Spalletti wraca i musi zmierzyć się od razu z pierwszymi problemami, nie tymi związanymi z tabelą, ale formą fizyczną. Jego powrót do Trigorii wita zapełniony szpital.

Los chciał, że właśnie na ostatnim treningu prowadzonym przez Garcję, jego pupil, Gervinho, doznał urazu. Wydaje się, że to tylko kopniak i nie martwi za bardzo, ale wczoraj trenował indywidualnie i jako pierwszy opuścił ośrodek treningowy. Może być wykluczony z wyjściowej jedenastki, która zmierzy się w niedzielę z Veroną, trochę z powodu urazu, trochę z powodu wyboru trenera z Certaldo. Ale to nie koniec. Gdyż zatrzymał się, po raz kolejny, Maicon: ma problemy z kolaniem, tradycyjnie, mimo wszelkich środków ostrożności. Powinien odpocząć 3-4 dni i celować bezpośrednio w mecz z Juventusem.

Jest Totti, do odkurzenia po zawieszeniu jest Dzeko. Uśmiech Spallettiemu mogą przynieść Manolas, który trenował wczoraj tylko rano, aby spędzić dzień z córeczką Kostantiną i Nainggolan: obydwaj powinni wrócić już na mecz z Hellas. Strootman kontynuuje ćwiczenia z Primavera, w oczekiwaniu na oficjalne mecze.

Tymczasem Nura powtórzył badania, oczekuje wyników, które dałyby zielone światło, ale do weekendu Roma liczy, że będzie miała go z powrotem w zespole.

Autor: abruzzi